

75 mm armata polowa wz. 1897 („Soixante-Quinze”)

Kolekcja:	Artyleria i rakiety (modele 1/35)
Muzeum:	MMM - Muzeum Militariów Misiaczka
Właściciel:	TeddyBear



Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: Francuska armata, opracowana w latach 1892 - 1898. Była to pierwsza w świecie szybkostrzelna armata polowa produkowana seryjnie. Powszechnie uznana za protoplastę wszystkich nowoczesnych dział.

W drugiej połowie XIX wieku za kluczowy i rozstrzygający element bitwy nadal uważano zmasowane natarcie piechoty na bagnety, w szykach zwartych. Niewielka szybkostrzelność ówczesnych dział i niedoskonałość ówczesnych karabinów, wymuszały poszukiwania nowych rodzajów broni, która byłaby w stanie zarówno skutecznie utrudnić przeciwnikowi przygotowanie do takiego ataku, jak i powstrzymać sam atak.

Takie właśnie założenia znalazły się u podstaw projektu nowej armaty, nad którym prace rozpoczęto w roku 1892 z inicjatywy francuskiego Ministerstwa Wojny. Odpowiedzialny za jej skonstruowanie, podpułkownik Joseph-Albert Deport, ówczesny dyrektor państwowych zakładów zbrojeniowych Atelier de Construction de Puteaux, twórczo skompilował kilka znanych już wcześniej rozwiązań, zwłaszcza hydropneumatyczny oporopowrotnik skonstruowany i opatentowany w 1890 przez niemieckiego inżyniera Konrada Haussnera oraz mimośrodowy zamek szwedzkiego wynalazcy Thomasa Nordenfeldta. Kluczowy był oporopowrotnik - urządzenie, które przejmowało na siebie odrzut dział, przy zachowaniu jego nieruchomego położenia (dotychczasowe działa „odjeżdżały” po strzale i musiały być ponownie za każdym razem zataczane z powrotem na stanowisko). Niestety, oporopowrotnik Haussnera miał jedną, za to istotną wadę - jego układ hydrauliczny przeciekał, przez co w warunkach polowych nie nadawał się do użycia (dlatego cesarska armia niemiecka zlekceważyła tę konstrukcję jako niepraktyczną i nieprzydatną).

W roku 1894 Deport odszedł z wojska, obrażony za pominięcie go przy awansach. Dalsze prace nad armatą przejęło i dokończyło dwóch młodych inżynierów - Etienne Sainte-Claire Deville oraz Emile Rimailho. Udało im się rozwiązać problem wycieku płynu z oporopowrotnika, który odtąd funkcjonował niezawodnie, nawet w najtrudniejszych warunkach.

28 marca 1898 armatę oficjalnie przyjęto do uzbrojenia, pod nieco dziwną nazwą „*Matériel de 75mm Mle 1897*” (powszechnie nazywano ją po prostu „*Soixante-Quinze*”, czyli „Siedemdziesiątka piątka”). Zgodnie z projektowanym przeznaczeniem, działo optymalizowano do strzelania przeciw tzw. „sile żywej” - podstawową amunicję stanowiły szrapnele (wybuchające w powietrzu i rażące z góry setkami ołowianych kulek) oraz cienkościenne pociski burzące z zapalnikami z krótką zwłoką (miały po płaskotorowym locie i uderzeniu w ziemię odbić się, a następnie eksplodować na wysokości ok. 2 metrów rażąc żołnierzy falą uderzeniową wybuchu). W połączeniu z imponującą szybkostrzelnością (4 strzały na minutę przy ogniu długotrwałym, ale aż do 30 strzałów na minutę w krótkim okresie, np. przy powstrzymywaniu szturmu) przyczyniało się to do morderczej skuteczności „siedemdziesiątek

piątek”. Obliczano, że bateria 4 dział przy ogniu szybkim była w stanie pokryć powierzchnię zajmowaną przez atakujący batalion piechoty (od 700 do 1 000 ludzi) siedemnastoma tysiącami (!) ołowianych kul ze szrapneli w ciągu minuty...

Podczas pierwszej wojny światowej armaty te świetnie sprawdziły się w swojej roli (zwłaszcza w bitwie nad Marną w 1914 i podczas walk pod Verdun), natomiast okazały się zupełnie nieskuteczne w wojnie pozycyjnej, w której dużo bardziej przydatne były haubice (strzelające stromotorowo, cięższą amunicją burzącą). Niemniej „siedemdziesiątki piątki” jeszcze przez wiele lat królowały na polach bitew manewrowych. Okazały się (czego z oczywistych powodów nie przewidywali ich konstruktorzy) również całkiem skuteczną bronią przeciwpancerną, a nawet przeciwlotniczą.

Armaty te, pod oznaczeniem „75 mm armata wz. 1897” stanowiły także podstawowy sprzęt pułków artylerii lekkiej Wojska Polskiego w okresie poprzedzającym II wojnę światową i podczas kampanii wrześniowej (łącznie 1 374 dział). Część z nich, po modernizacji podwozi i zastosowaniu stalowych kół z oponami pneumatycznymi, przystosowano do ciągu motorowego. W kolekcji: „75 mm armata wz. 1897” w wersji z kołami drewnianymi, w malowaniu Wojska Polskiego z lat trzydziestych XX wieku.

Model w skali 1/35, zestaw R.P.M.